

– Genezą zmian w gimnazjach jest diagnoza obecnego stanu liceów – powiedział szef gabinetu minister edukacji narodowej.

7 grudnia odbyła się w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się dyskusja panelowa „Co dalej z gimnazjami?”. Z ramienia Minister Edukacji Narodowej uczestniczył w niej Mirosław Sanek, szef gabinetu minister.

Udział w debacie wzięli m.in. przedstawiciele związku, samorządowcy, parlamentarzyści oraz nauczyciele i wykładowcy akademicki. Dyskusja skoncentrowała się wokół obecnego stanu polskiej edukacji oraz planów wygaszania gimnazjów.

Mirosław Sanek przekonywał uczestników debaty, że minister edukacji narodowej Anna Zalewska do dyskusji na ten temat zapraszać będzie jak najszerszą reprezentację strony społecznej. Po to, by wspólnie rozmawiać nad przyszłością polskiej edukacji.

– Minister edukacji z uwagą wsłuchiwać się będzie w każdy głos dotyczący pomysłów na reformę systemu oświaty. Rozmowy i debata ze wszystkimi stronami społecznymi na temat wygaszania gimnazjów rozpocznie się na początku przyszłego roku – powiedział Mirosław Sanek, szef gabinetu politycznego minister edukacji narodowej.

Ośmioletnią szkołę podstawową, czteroletnie liceum oraz stopniowe wygaszanie gimnazjów zapowiedziała premier Beata Szydło w swoim exposé.

ZNP sprzeciwia się tym pomysłom i organizuje akcję „Razem dla gimnazjów”. Poniżej krótkie resume najważniejszych wypowiedzi uczestników debaty.

**Sławomir Broniarz, prezes ZNP:** Celem wprowadzenia gimnazjów było wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży, podniesienie poziomu nauczania oraz przedłużenie o rok powszechnego nauczania. Teraz pojawił się pomysł radykalnej zmiany struktury szkolnictwa. Pani minister edukacji Anna Zalewska w swoich pierwszych wystąpieniach potwierdziła zamiar likwidacji gimnazjów. Jakie przesłanki merytoryczne, wyniki badań lub analizy stoją za taką decyzją? I najważniejsze: jaki jest cel tej zmiany, co chcemy przez to osiągnąć? Niestety, mimo zapewnień, minister nie przyszła na debatę.

**Mirosław Sanek, szef gabinetu politycznego ministra edukacji** mówił, że rozmowy i konsultacje na temat gimnazjów ruszą w styczniu 2016 roku. Powiedział, że za pomysłem – nie tylko partyjnym ale i środowiskowym - likwidacji gimnazjów stoi diagnoza liceów ogólnokształcących. – Licea, niestety, upadły, nie sprostały – mówił szef gabinetu minister edukacji. – Dlatego proponujemy powrót do czteroletniego liceum.

**Posłanka Krystyna Szumilas, zastępca przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży:** Przez ostatnie 20 lat budowaliśmy nowoczesną edukację w Polsce. 10 lat temu nie przyszło nam do głowy, że dogonimy Finlandię. Udało nam się to! Teraz to, co zbudowaliśmy wspólnie, chcemy odrąbać siekierą. Gimnazja zmieniały się, choć nadal są to trudne szkoły.

**Prezes ZNP Sławomir Broniarz:** Wygaszanie gimnazjów od najbliższego roku szkolnego oznacza m.in. zaprzestanie naboru do klas pierwszych gimnazjum, zatrzymanie absolwentów klas szóstych w szkole

podstawowej na dwa lata, zmniejszenie subwencji dla gmin z tytułu skrócenia o jeden rocznik edukacji, zwolnienia nauczycieli gimnazjów lub stopniową redukcję kadry w zreorganizowanych szkołach, wymianę kadry kierowniczej we wszystkich typach szkół.

**Posel Andrzej Maciejewski**, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej: Ile można coś reformować. Szkoła potrzebuje ewolucji, a nie rewolucji.

**Posel Piotr Zgorzelski**, zastępca przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej: Nie widzę ani jednego powodu, by likwidować gimnazja. Do dziś są gminy w Polsce, które spłacają kredyty zaciągnięte na budowę gimnazjów. O tym, że te szkoły się sprawdziły świadczą wyniki badań. Likwidowaliśmy małe sądy, teraz likwidujemy gimnazja na prowincji.

**Mariusz Poznański, honorowy prezes Związku Gmin Wiejskich RP**: Słusznie się denerwujemy, bo to na samorządach spoczywa wiele obowiązków.

**Prezes ZNP Sławomir Broniarz**: Edukacja, wychowanie i opieka w szkołach gimnazjalnych z pewnością nie są wolne od mankamentów. Ale to właśnie uczniowie gimnazjów osiągają wysokie wyniki w nauce, to oni kształcą się w najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych szkołach w Polsce. Jednak w powszechnej opinii gimnazja postrzegane są jako szkoły, w których najczęściej dochodzi do przemocy i które nie radzą sobie z problemami wychowawczymi. Jakie wnioski na temat gimnazjów płyną z raportów i badań prowadzonych przez środowisko naukowe? Czy polska oświata wymaga aż tak głębokich zmian programowych i organizacyjnych, mam na myśli również m.in. konieczność opracowania i wdrożenia nowej podstawy programowej kształcenia do wszystkich reorganizowanych etapów edukacyjnych, nowych podręczników szkolnych dostosowanych do nowej podstawy, reorganizację egzaminów zewnętrznych?

**Profesor Roman Dolata**: Czy likwidacja gimnazjów rozwiąże bieżące problemy, czy stworzy nowe? Gimnazja należy chwalić za wydłużenie kształcenia o rok. Na terenach wiejskich stały się one instytucjami z ogromnym dorobkiem i kapitałem. Gimnazja zostały bogato wyposażone w narzędzia pomiaru efektów kształcenia. Do ich minusów zaliczam fakt, że w dużych miastach gimnazja stały się szkołami selekcyjnymi. Plamą jest też nauka języka obcego i edukacja obywatelska. Czy zamiar nowego rządu coś pozytywnego w tej sprawie zmieni?

**Profesor Marek Konopczyński**: Nie patrzę na edukację jako system, tylko jako proces. System jest wtórny wobec wizji. Diagnoza gimnazjów nie jest tak optymistyczna.

**Profesor Tadeusz Pilch** mówił, że wycofywanie się z obowiązku szkolnego dla sześciolatków to drastyczne przewinienie wobec polskiego dziecka. - Jej negatywne skutki widoczne będą dla biografii indywidualnej dziecka, dla rodziny polskiej, a w dalszej kolejności dla rozwoju gospodarczego kraju dopiero w odległej przyszłości. Tak oto dzieci mogą stać się ofiarami politycznych decyzji - mówił. - Historia nam tego nie wybaczy.

- Trochę niefajnie się czuję. Przez prawie 16 lat buduję tę szkołę. Kiedy mnie do niej skierowano, powiedziano: „masz pomysł na szkołę”. Teraz mówią moim nauczycielom, którzy zdobywali przeróżne kompetencje, że „my już państwu dziękujemy, teraz specjalizujcie się w szkole podstawowej, a może w czymś innym” - mówił **Bogusław Olejniczak, dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Króla Bolesława Chrobrego w Łodzi**.

## Gimnazja na tapecie

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 10, grudzień 2015 23:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 965

---

*Źródło: [men.gov.pl](http://men.gov.pl), [znp.edu.pl](http://znp.edu.pl)*